

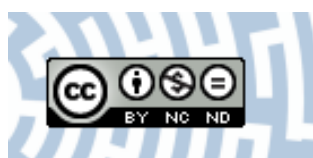


You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Agnieszka Łakomy: *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950) (...) – recenzja*

**Author:** Agnieszka Bajor

**Citation style:** Bajor Agnieszka. (2012). Agnieszka Łakomy: *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950) (...) – recenzja*. „Przegląd Biblioteczny” (2012, z. 4, s. 582-585)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

i gotyckim (typowym dla wczesnej twórczości tego mistrza) oraz zwierciadło z umiejscowionymi nad sobą wyciskami 2 medalionów (u góry – religijny, u dołu – super-eksklibrisowy). Warto nadmienić, że wymieniony medalion religijny stosował ok. 1514 r. znaczący krakowski introligator Henryk Süssermond<sup>23</sup>.

Listę uwag pod adresem książki można by jeszcze rozbudować. Rezygnacja z ich wyartykułowania wynika głównie z ograniczeń objętościowych recenzji. Znaczenie ma tu fakt, iż wspólnym źródłem mankamentów książki jest przyjęta przez jej autora koncepcja powielenia wydawnictwa starszego o dwadzieścia jeden lat (zob. przypis 1), w efektywniejszej formie, uzupełnionej niedługim tekstem na bazie krótkiej kwerendy i wybiórczo „przejrzanej” literatury.

Recenzowana publikacja jest piękną książką. Reprezentuje model wydawnictwa o wprost wymarzonej formie dla katalogu dzieł rzemiosła artystycznego. Jej znakomite ilustracje niewątpliwie przyczynią się do popularyzacji dorobku polskiego introligatorstwa w kręgach zagranicznych naukowców i bibliofilów. I za to, z perspektywy polskiej, należą się Janowi Storm van Leeuwen słowa uznania i wdzięczności.

Jednakże pośpiech, zlekceważenie rudymentów pracy naukowej i aprioryczne założenie holenderskiego badacza, że w „kraju ślepych” nawet „jednooki [może stać się] królem” sprawiły, że w znacznym stopniu zaprzepaszczona została szansa na stworzenie pełnowartościowego szkicu o introligatorstwie w Krakowie XV-XVI w.

Arkadiusz Wagner  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<sup>23</sup> A. Lewicka-Kamińska: *Stanisław, introligator krakowski z I. połowy XVI w.* „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XXX, nr 1-2, 1980, s. 35.

A g n i e s z k a Ł a k o m y: *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950)*. Warszawa: Wydaw. SBP; Uniwersytet Śląski, 2011. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 129). ISBN 978-83-61464-81-5.

W 2011 r., w serii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Nauka, Dydaktyka, Praktyka” ukazała się praca Agnieszki Łakomy *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950)*, będąca pokłosiem kilkuletnich badań i kwerend biblioteczno-archiwalnych. Autorka podjęła ważny i trudny, ze względu na skąpo zachowane źródła badawcze, temat, dokumentując dokonania Polaków, którzy po zakończeniu działań wojennych pozostali na terenie Niemiec (głównie przymusowi robotnicy, więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, dzieci wywiezione do niemieckich rodzin – w sumie 1 708 tys. – 1 900 tys. osób).

Rozprawa została poświęcona problematyce istotnej z punktu widzenia historiografii ruchu wydawniczego, księgarskiego i bibliotecznego, a dotychczas nieopracowanej<sup>1</sup>. Nie brakuje natomiast omówień tej działalności na przełomie XIX i XX w. czy też po 1989 r.<sup>2</sup> Autorka przebadła niestety niekompletną polską prasę emigracyjną ukazującą się na terenie Niemiec, bibliografie rejestrujące piśmien-

<sup>1</sup> Henryk Muzioł przybliżył dzieje polskiego ruchu wydawniczego w zachodnich Niemczech w latach 1945-1946. Przyczynkarskie opracowania poświęcone temu zagadnieniu wyszły także spod pióra Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, Janiny Zabielskiej, Anny Michalewskiej, Andrzeja Kłossowskiego czy Stanisława Pazyry. Ważne są też wspomnienia organizatorów lub uczestników tych inicjatyw – Stefana Dippla i Mieczysława Lurczyńskiego oraz omówienia działalności Kościoła katolickiego, zwracające uwagę na jego prace edytorskie – Andrzej Kreffta i Anastazego Nadolnego.

<sup>2</sup> Np. w pracach Marii Kalczyńskiej, A. Kłossowskiego, Aleksandra Krawczyńskiego, Jacka Puchalskiego i Jana Wróblewskiego. Problemowi prasy polskiej wydawanej na potrzeby ludności polskojęzycznej przyjrzeni się z kolei Ludwik Gomolec, Jerzy Grot-Kwaśniewski, Wiesław Hładkiewicz, Jan Kowalik i Janusz Kupczak.

nictwo okresu powojennego, katalogi wydawnicze i księgarskie oraz zachowane wydawnictwa emigracyjne. Skonfrontowała dane z piśmiennictwem odnalezionym w bibliotekach: Związku Polaków w Niemczech w Bochum, parafii polskiej w Hanowerze, Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN – Instytucie Śląskim w Opolu. Wartościowe dane pochodziły ponadto z archiwów (polskich, niemieckich i nowojorskiego), w których spenetrowano dokumentację wydawnictw, księgarń, bibliotek i innych instytucji – ale trzeba zaznaczyć, że wiele tego typu źródeł uległo całkowitemu zniszczeniu.

Autorka omówiła losy oficyń specjalizujących się w ogłaszaniu wydawnictw zwartych (z wyłączeniem akcydensów) na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945-1950<sup>3</sup> (najprężniejsza działalność miała miejsce w latach 1945-1946), z wyłączeniem radzieckiej strefy okupacyjnej, gdzie aktywność tego typu była zakazana (Rosjanie starali się też jak najszybciej odesłać Polaków do kraju). Zadaniem badaczki było zobrazowanie „obecności procesów powstawania i dystrybucji książki w kulturze. Przez określenie »kultura książki« rozumie się strukturę społeczną obejmującą wszystkie instytucje i osoby uczestniczące w tworzeniu, rozpowszechnianiu i informowaniu o książce, a przez to umożliwiające zaspokajanie potrzeb kulturowych” (Łakomy, 2011, s. 11).

Działalność wydawnicza osób określanych mianem „displaced persons” okazała się, co ukazuje omawiana monografia, bardzo bogata. Świadczy o tym zamieszczona w aneksie *Bibliografia druków polskich wydanych w Niemczech Zachodnich w latach 1945-1950*, licząca 988 pozycji<sup>4</sup>. Pierwsze dokumenty ukazały się na terenie Niemiec już w maju 1945 r., co wynikało z ogromnego zapotrzebowania<sup>5</sup> na polskie słowo drukowane, którego nie udało się zaspokoić publikacjami sprowadzanymi z zagranicy czy też tymi, które ocalały w wojennej zawierusze. Wobec zaistniałej sytuacji zaczęto dużo drukować, ale bez poszanowania praw autorskich (zakładano, że w bardziej sprzyjających okolicznościach autorom książek, które wydano bez ich zgody, przekaze się minimum 10% nakładu). Z czasem wydawcy dostrzegli bezplanowość oraz kosztowne dublowanie swoich działań. Jednocześnie zaczęto odczuwać problem wynikający z niedoboru papieru. To spowodowało, że większą wagę zaczęto przykładać do planowania wydawnictw. W tym celu powołano do życia Zrzeszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech. Koordynacja prac była także celem Oddziału Grupy Wydawców Związku oraz Zrzeszenia Wydawców i Księgarzy Polskich Zagranicą (w jego strukturach działała Rada Książki, ułatwiająca projektowanie repertuaru wydawniczego).

Autorka przedstawiła w dalszej części swej rozprawy przyczyny powstania wzmożonego ruchu wydawniczego<sup>6</sup>, sposoby radzenia sobie z bezprawnymi przedrukami, wskazała też podstawowe zagadnienia techniczne produkcji książek w ówczesnych warunkach<sup>7</sup>. W kolejnym rozdziale dokonała podziału polskich

<sup>3</sup> Druga z dat wynika z przyczyn politycznych. W 1948 r. zlikwidowano status osób określanych mianem „displaced persons”, powstały dwa państwa niemieckie, a w 1950 r. przestała funkcjonować Międzynarodowa Organizacja do Spraw Uchodźców. W tym też czasie działalność publikacyjna dipisów była okazjonalna, bowiem większość instytucji wydawniczych zakończyła swoje funkcjonowanie już wcześniej.

<sup>4</sup> Autorka przygotowała z autopsji opis dokumentów, uzupełnianych na podstawie bibliografii poloników. Zarejestrowano wydawnictwa zwarte, a także jednodniówki i kalendarze. Opisy uszeregowano alfabetycznie, uzupełniono je symbolami wskazującymi miejsce przechowywania – w bibliotekach Związku Polaków w Niemczech w Bochum, Polskiej Misji Katolickiej przy parafii polskiej w Hanowerze oraz Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu. Do bibliografii dołączono indeks instytucji wydawniczych oraz indeks nazw geograficznych.

<sup>5</sup> Wskazano funkcje terapeutyczne, informacyjne i dydaktyczne książek.

<sup>6</sup> Biorąc pod uwagę sytuację, w jakiej znaleźli się Polacy w 1945 r. w Niemczech jednym z najważniejszych zadań było utworzenie struktur szkolnictwa – podstawowego, średniego i wyższego. To na jego potrzeby zaczęto drukować liczne podręczniki, lektury i inne pomoce szkolne. Sprawami dydaktyki, ale też koordynacją prac wydawniczych zajmowała się Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech.

<sup>7</sup> Początkowy brak profesjonalnych maszyn drukarskich; następnie zastosowanie fotooffsetu i druku wypukłego; współpraca techniczna z niemieckimi firmami; brak czcionek z polskimi znakami diakrytycznymi; szkolenia dla drukarzy i zecerów; sposoby zdobywania deficytowego papieru – np. w handlu wymiennym.

instytucji wydawniczych<sup>8</sup>, zwracając uwagę na organizację ich działalności, liczbę opublikowanych druków oraz profil tematyczny. Wydzieliła: polskie organizacje społeczne (np. Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, Polski Związek Wychoźstwa Przymusowego z siedzibą w Hanowerze, Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech), prywatne firmy należące do dipisów (np. Wydawnictwo „Strażnica” z Celle, Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera), redakcje czasopism (np. „Słowo Polskie – Słowo Katolickie”, „Polska Chrystusowa”), jednostki Wojska Polskiego i instytucje Kościoła katolickiego (np. Kuria Biskupia w Niemczech, Inspektorat Nauki Religii).

Zagadnieniem związanym z tematyką polskiej produkcji wydawniczej poświęcono najobszerniejszą część rozprawy. Autorka opracowała typologię, wyodrębniając: książki służące dydaktyce szkolnej (w tym podręczniki i pomoce do nauki języków obcych)<sup>9</sup>, literaturę dla dzieci i młodzieży (najczęściej były to przeróbki popularnych powieści), religijną (Pismo Święte, teksty i objaśnienia liturgiczne, modlitewniki, śpiewniki itp.), klasykę polskiej beletrystyki (przede wszystkim utwory pisane „ku pokrzepieniu serc”, np. Marii Konopnickiej, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza czy Stefana Żeromskiego) oraz dzieła współczesnych pisarzy (np. Tadeusza Borowskiego, Mieczysława Lurczyńskiego, Jerzego Niemojowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Zygmunta Lubicz Zaleskiego). Zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się przekłady literatury obcej, teksty publicystyczne, poradniki, dokumenty organizacyjne urzędów i innych polskich organizacji, albumy oraz kalendarze.

W rozdziale piątym omówiono instytucje umożliwiające rozpowszechnianie książek. Skonstatowano, że publikacje docierały najczęściej do najbliższego otoczenia oficyny (nie zawsze było to zgodne z realnymi potrzebami mieszkańców obozów), bowiem przemieszczanie się pomiędzy strefami okupacyjnymi było utrudnione, zniszczona została infrastruktura kolejowa, a dipisi nie posiadali aut, którymi mogliby rozwozić druki. Najczęściej teksty przesyłano więc pocztą. Początkowo brakowało wypracowanego systemu kolportażu materiałów<sup>10</sup>. Problemem tym zajęło się Zrzeszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech, które koordynowało sieć punktów sprzedaży – księgarń (na potrzeby pracy wytypowano księgarnie powstające przy wydawnictwach, prywatne zakłady, punkty sprzedaży działające przy polskich organizacjach społecznych i kulturalnych oraz małe księgarnie zakładane w obozach) i hurtowni. Książki, wedle zaleceń, w pierwszej kolejności miały trafiać do szkół i na kursy, potem do bibliotek i czytelni publicznych, następnie do jednostek pracujących dla społeczeństwa i wreszcie do innych instytucji.

Ważnym ogniwem w procesie komunikacyjnym były biblioteki, które scharakteryzowano w rozdziale szóstym. Uzupełniały one „sieć sprzedaży polskich książek”. Zakładały je od 1945 r. placówki Polskich Sił Zbrojnych, następnie inne organizacje wojskowe, ośrodki duszpasterskie i zarządy organizacji samorządowych i kulturalnych oraz związki kombatanckie. Łakomy wskazała główne sposoby zaopatrywania bibliotek w książki – dary od jednostek Wojska Polskiego czy instytucji wydawniczych, prywatnych osób, polskich organizacji (m.in. Zjednoczenie Polskie. Wydział Kulturalno-Oświatowy), miejsca działania księżnic (świetlice, kasyna, kantyny) oraz zarysowała profil zbiorów.

<sup>8</sup> Do największych ośrodków – jak wynika z badań A. Łakomy – należał Hanower i jego okolice oraz Hamburg. W pozostałych miejscowościach trzech stref okupacyjnych nie odnotowano większego zageszczenia instytucji wydawniczych.

<sup>9</sup> Książka szkolna odtwarzała treści przedwojennych podręczników. Struktury szkolnictwa polskiego w Niemczech wzorowane były na międzywojennych standardach. W pierwszej kolejności drukowano książki dla szkolnictwa podstawowego i programy nauczania, a dopiero w dalszej – dla szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Dużą wagę przywiązywano do kształcenia elementarnych umiejętności pisania, czytania i liczenia, co podkreśla wykaz polskich elementarzy, czytanek i podręczników wydawanych w Niemczech Zachodnich w latach 1945-1950 (z wyłączeniem religii i nowożytnych języków obcych).

<sup>10</sup> Na podstawie zachowanej dokumentacji odtworzone zostały sposoby zakupu publikacji, system rabatowy czy bezpłatne rozdawnictwo niektórych materiałów.



Na terenie obozów dla dipisów działały przede wszystkim biblioteki powszechne<sup>11</sup>, które wspierane były m.in. przez Polski Czerwony Krzyż, YMCA i Związek Harcerstwa Polskiego. Drugim rodzajem bibliotek były biblioteczki wędrowne, tworzone np. od 1948 r. z inicjatywy Zrzeszenia Ośrodków Polskich Okręgu Reńsko-Westfalskiego. Dzięki książkom zebranych od różnego typu instytucji utworzono 14 biblioteczek ogólnych, rozsyłanych do ośrodków polskich w Nadrenii i Westfalii oraz 12 zestawów specjalnych (np. studenckie, więzienne, szpitalne). Kolejną grupą były biblioteki specjalne – w tym szkolne (odnaleziono informacje o 14 tego typu placówkach z lat 1945-1948), więzienne i szpitalne.

Najskromniejszą część książki poświęcono problematyce archiwizowania bieżącego dorobku wydawniczego Polaków w Niemczech Zachodnich, czym zajęło się Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich Zagranicą. Od edytorów domagano się wypełniania specjalnie opracowanych kart bibliograficznych, „które miały się stać podstawowym źródłem informacji potrzebnej do uzupełniania *ogólnej bibliografii polskiej*” (Łakomy, 2011, s. 112). Później wykorzystywano je do tworzenia rejestru druków emigracyjnych wydawanych od 1939 r. oraz opracowania rubryki z nowościami książkowymi w „Biuletynie Informacyjnym”. Dokumentowaniu ruchu wydawniczego służył także pomysł przesyłania dobrowolnego egzemplarza obowiązkowego do Archiwum Druków Polskich w Niemczech. W marcu 1946 r. w archiwum znalazły się 184 pozycje książkowe. Egzemplarz obowiązkowy był również gromadzony w Sekretariacie Spraw Polskich Zjednoczenia Polskiego. Rejestrację bibliograficzną materiałów wydawanych w tym okresie prowadzili natomiast m.in. Jerzy Klukowski, Jan Kowalik i Janina Zabielska.

Dzięki omówionej monografii, powstałej na podstawie zachowanych, ale niekompletnych źródeł, można spróbować odtworzyć dzieje procesu wydawniczego polskiej książki w Niemczech Zachodnich tuż po zakończeniu działań wojennych. Autorka przedstawiła sytuację społeczno-polityczną, nakreśliła działania środowisk tworzących i odbierających produkty tych akcji, zwróciła uwagę na uwarunkowania techniczne i organizacyjne, zaprezentowała najważniejsze instytucje i ich profil wydawniczy oraz instytucjonalne sposoby popularyzowania słowa drukowanego. Zabrakło natomiast omówienia czytelnictwa polskiej literatury, ale jak zauważono, nie zachowały się odpowiednie dokumenty poświadczające to zjawisko. Można je jedynie ogólnie rozeznaczyć na podstawie pamiętników czy wspomnień wydawców, literatów, jak i samych odbiorców.

W książce Łakomy zrekonstruowano krótki, ale szczególny okres w działalności wydawniczej Polaków poza granicami kraju. Jest to lektura zajmująca – przeznaczona nie tylko dla znawców problematyki, ale także dla osób zainteresowanych historią kultury polskiej, a wreszcie dla tych wszystkich, którzy uczestniczyli bezpośrednio lub pośrednio w omówionym przez autorkę procesie.

Agnieszka Bajor  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

*Tekst wpłynął do Redakcji 23 października 2012 r.*

<sup>11</sup> Autorka krótko scharakteryzowała wybrane biblioteki na podstawie źródeł archiwalnych.